

Zwolnienie Raymonde Dien

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że władze sądowe, pod naciskiem opinii publicznej, zmuszone były przedterminowo zwolnić z więzienia bojowniczkę o pokój Raymonde Dien, która — jak wiadomo — położyła się na szynach, by nie przepuścić pociągu wiozącego broń. Dien została entuzjastycznie powitana przez całą ludność swego miasta rodzinnego Tours, dokąd się udała natychmiast po zwolnieniu z więzienia w Bordeaux.

Cena 15 groszy

KURIER Koszaliński

Rok I

Środa 27 grudnia 1950

Nr 140

Wspaniałe zwycięstwo stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych w wyborach do Rad Terenowych 7 związkowych republik ZSRR

MOSKWA (PAP). W atmosferze ogromnego entuzjazmu i wielkiej aktywności politycznej odbyły się dnia 24 grudnia br. w ZSRR wybory do Rad Terenowych ludu pracującego w 7 republikach Związkowych Kraju Radzieckiego — w Uzbekistanie, Azerbejdżanie, Moldawii, Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i Turkmenii.

W UZBEKISTANIE

W stolicy Uzbekkiej SRR — Taszkencie, już o godz. 12 w południe głosowanie zostało zakończone w większości okręgów wyborczych. Ogromny entuzjazm panował w tym okręgu, a którego do Rady Obwodowej Taszkentu i Rady Miejskiej kandydował Józef Stalin. W Taszkencie kandydowali również najbliżsi współpracownicy Stalina — Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow Mikołaj, Bulganin, Kaganowicz, Andrejew, Chruszczow, Kosygin, Szwerinik, Susłow, Ponomarenko i Szkiariatow. Wśród kandydatów znajdowali się najlepsi synowie i najlepsze córki narodu uzbekkiego — przewodniczący Uzbekkiej Akademii Nauk — Sarjmsakow, znakomity hutnik — Adytow, artystka ludowa Uzbekistanu — Trugunbajewa i inni.

Do godz. 14-tej w Taszkencie głosowało 95 proc. wszystkich zarejestrowanych wyborców.

W AZERBEJDŻANIE

Pod znakiem ogromnej frekwencji upłynęły wybory w Baku — stolicy Azerbejdżanckiej SRR. W stalinowskim okręgu wyborczym w którym do Rady Miejskiej Baku kandydował Józef Stalin, do godz. 8 rano złożyło swe głosy 100 proc. wyborców. W dniu wyborów setki żalag szybów naftowych i zakładów przemysłowych zameldowało o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych.

W Azerbejdżanie do godz. 12-tej większość wyborców w całej Republice oddała swe głosy.

W KIRGIZJI

Do obwodowych, miejskich, rejonowych i wiejskich rad w Kirgizji, kandydowało ponad 14.000 przedstawicieli bloku komunistów i bezpartyjnych. W stolicy Kirgizji — Frunze, do Rady Miejskiej kandydował Józef Stalin, a w innych okręgach wyborczych kandydowali: Mołotow, Malenkow, Beria i Andrejew. Do godz. 12-tej głosowało w republice ponad 90 proc. ogółu wyborców.

Pod znakiem ogromnej frekwencji odbyły się również wybory w Republice Ormiańskiej SRR — Erywaniu, do godz. 14-tej głosowało prawie 100 proc. wyborców.

W INNYCH REPUBLIKACH

O aktywnym udziale ludności w wyborach, doniosły również meldunki z Moldawii, gdzie w ciągu kilku pierwszych godzin po otwarciu lokali wyborczych oddała swe głosy 80 proc. zarejestrowanych wyborców. Wśród powszechnego entuzjazmu odbyły się w Tadżykistanie w Turkmenii, w Kara-Katpańskiej Republice Autonomicznej, wob-

dzącej w skład Uzbekkiej SRR oraz we wszystkich innych miejscowościach 7 Republik Związkowych

Wybory do Rad Terenowych stały się manifestacją jedności moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego, manifestacją jego oddania dylektu partii Lenina - Stalina, dążenia do pokojowej i twórczej pracy, manifestacją gotowości do walki o dalsze zwycięstwa i sukcesy gospodarki narodowej i kultury.

DZIENNIK „PRAWDA” O WYBORACH DO RAD TERENOWYCH

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Trwała przyjaźń socjalistycznych narodów” podkreśla, że narody Związku Radzieckiego z uczuciem radości i dumy patrzy na okrytą chwałą drogę, którą przeszedł ZSRR pod kierownictwem partii Lenina - Stalina. Obywatele radzieccy witają drugą połowę wieku w warunkach dalszego rozwoju politycznego, wzrostu potęgi ekonomicznej radzieckiego państwa socjalistycznego kroczącego na czele międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. W latach władzy radzieckiej, w myśl leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, wszystkie narody ZSRR pomyślnie przezwyciężyły swe zacofanie i osiągnęły ogromne sukcesy w rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury — narodowej pod względem formy i socjalistycznej w treści.

W okresie władzy radzieckiej dawne peryferie Rosji carskiej zmieniły się nie do poznania. W niezwykłym szybkim tempie rozwijał się przemysł, zbudowano i buduje się setki nowych zakładów przemysłowych, gigantyczne budowle jak np. Kanał Turkmenski itd. Rozkwit Republik Związkowych jest szczególnie jasną i jasną sytuacją istniejącą w niektórych państwach graniczących ze Związkiem Radzieckim.

Fiasko 100 mld. dolarów Tyle kosztuje Stany Zjednoczone „zimna wojna“

GENEWA. (PAP). Korespondent Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej donosi z Nowego Jorku, że według jego obliczeń, „zimna wojna” w okresie od 30 czerwca 1946 r. do 1 listopada 1950 r., kosztowała Stany Zjednoczone 100 miliardów dolarów.

W 1940 r. — pisze korespondent — Ameryka wydawała na cele wojenne półtora miliarda dolarów, zaś w ciągu ostatniego roku wydatkowała 25 miliardów dolarów. Z wy-

godziła sytuacja w Iranie i w Turcji? Kraje te są państwami o zacofanym rolnictwie, w których piug drewniany i socha stanowią podsta- wę całej gospodarki. 2/3 chłopów w Iranie nie mają ziemi 62 proc. ziemi należy do obszarników. Również w Turcji przylaczająca większość chłopów nie posiada ziemi i pracuje u obszarników.

Podczas, gdy w Azerbejdżanie i Uzbekistanie zlikwidowano całkowicie analfabetyzm, w chwili, gdy w republikach tych istnieją tysiące szkół, dziesiątki uczelni technicznych i uniwersytetów, to w Iranie analfabeci stanowią około 85 proc. ludności a w Turcji około 66 proc.

Twórcą przyjaźni narodów ZSRR — kończy „Prawda” — jest wielki wódz i nauczyciel — Stalin. Natychmiast przez partię bolszewików i wielkiego Stalina, braterska rodzina narodów ZSRR kroczy naprzód, do zwycięstwa komunizmu.

Zyczenia KC PZPR w 30-tą rocznicę powstania Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP) Z okazji 30-iej rocznicy powstania francuskiej partii komunistycznej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał następujące pismo:

DO KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam najserdeczniejsze zyczenia i braterskie pozdrowienia z okazji 30 rocznicy powstania Waszej partii. 30 lat temu natchniona przykładem wielkiej Rewolucji Październikowej większość historycznego kongresu w Tours zerwała z oportunistem i utworzyła partię na podstawie marksizmu - leninizmu.

Przez 30 lat swego istnienia partia Wasza wychowywała masy ludowe w duchu wierności dla sprawy Lenina-Stalina, w duchu proletariackiego internacjonalizmu. Tysiące robotników polskich, którzy w okresie przed II wojną światową znaleźli się we Francji w poszukiwaniu pracy, stali się dzięki waszej partii niezłomnymi bojownikami proletariackimi i gorącymi orodownikami przyjaźni polsko - francuskiej, którą następnie przypieczetowali krwią wspólnie przelaną z francuskimi towarzyszami bronią w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Historyczną zasługą Francuskiej Partii Komunistycznej, kierowanej przez towarzysza Maurice Thorez, była i jest jej stała walka o pokój, zwi-

ana nierozdzielnie z jedną stroną z walką o prawdziwą niepodległość i wolność Waszego pięknego kraju, a z drugiej strony — z walką przeciwko kolonializmowi i uciskowi narodowemu. Masy ludowe Polski pamiętają dobrze, że Wasza partia jako jedyny stronnictwo francuskie wystąpiła zdecydowanie przeciwko haniebnej polityce Monachium i wysunęła się na czoło walki zbrojnej z naleźdzącą hitlerowskim i jego lokajami z Vichy.

W walce z okupantem hitlerowskim komuniści francuscy okazali całe swe braterstwo, czerpiąc siły do tej walki z głębokiego umiłowania swej ojczyzny i jej ludu, z głębokiej wiary w zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskim agresorem, z głębokim przywiązaniem i miłością do wodza proletariatu między narodowego Józefa Stalina. W bojach o wolność ludu francuskiego padło dziesiątki tysięcy bohaterów członków Waszej partii, która zyskała zaszczytne miano „partii rozstrzelanych”.

W chwili obecnej kiedy imperialiści amerykańscy, naśladowcy i następcy hitleryzmu, snują szaleńcze plany panowania nad światem i w tym celu czynią gorączkowe przygotowania dla rozpetania nowego wojny światowej, Wasza partia prowadzi walkę ludu francuskiego o wolność, o odzyskanie zaprzędanej dziś obcym interesom niepodległości narodowej, o pokój. Hasło rzucone przez Waszego wielkiego przywódcę Maurice Thoreza, że „narod francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — nabiera specjalnego znaczenia w chwili obecnej.

Zgon Lwa Berga

MOSKWA. (PAP). W Leningradzie zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 75 lat, wybitny uczonej radzieckiej, przewodniczący Towarzystwa Geograficznego ZSRR — akademik Lew Berg.

W pogodnym nastroju minęły święta w całym kraju

WARSZAWA (PAP). W poczuciu dobrze spełnionych obowiązków, świadomości wielkich sukcesów na drodze pokojowego rozwoju naszego państwa i przedterminowej realizacji zadań 1-go roku Planu 6-letniego obchodzili ludność całego kraju tegoroczne święta.

W ciągu tygodnia przedświątecznego panował we wszy- stkich doskonale zaopatrzonej w wędliny, ryby, mięso, nabiał i inne artykuły spożywcze sklepach państwowych i spółdzielczych ogromny ruch. Świat pracy mógł tanio nabyć owoce zagraniczne jak: pomarańcze, cytryny, grapefruity. Również obficie zaopatrzone były sklepy włókiennicze i odzieżowe, w których mieszkańcy stolicy i całego kraju czynili zakupy tradycyjnych podarków.

Wielką frekwencją cieszyły się w czasie świąt przedstawienia teatralne i seanse kinowe. W wielu miastach teatry dawały oprócz przedstawień normalnych, liczne przedpołudniówki i popołudniówki. Wiele zespołów świetlicowych wystąpiło z przedstawieniami dla pracowników swoich zakładów oraz ich rodzin. Liczne zespoły wyjechały także na wieś, gdzie dawały przedstawienia dla członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR.

Tegoroczne święta minęły w nastroju pogodnym przy obficie zastawionych stołach i na licznych imprezach kulturalnych, zorganizowanych w okresie świątecznym dla świata pracy.

W 125 rocznicę powstania Dekabrystów

Kraj zwycięskiego socjalizmu cześci pamięć pierwszych rosyjskich bojowników przeciw samowładztwu i pańszczyźnie

MOSKWA. (PAP). Dzienniki „Prawda”, „Izwiestia”, „Trud” i inne zamieściły obszernie artykuły, poświęcone 125 rocznicy powstania dekabrystów.

Dziennik „Prawda”, omawiając znaczenie powstania grudniowego Dekabrystów, podkreśla, iż było to pierwsze re-

wolucyjne wystąpienie przeciwko samowładztwu w Rosji. Carat okrutnie rozprawił się z Dekabrystami. Tajna komisja śledcza wytoczyła sprawę 579 osobom pod zarzutem udziału w powstaniu. Najwybitniejsi kierownicy Dekabrystów — Pestel, Rylejew, Kachowski, Murawjow — Apostoł i Bestużew — Riumin zostali powieszeni. Powstanie Dekabrystów odegrało wielką rolę w historii Rosji. Hasła walki przeciwko pańszczyźnie i samowładztwu Dekabryści przekazali w testamentie następnemu pokoleniu rewolucjonistów rosyjskich. Jednocześnie Dekabryści udowodnili na swym doświadczeniu, jak słabe jest powstanie bez poparcia ludu.

Sprawę, o którą walczyli Dekabryści, zdołała rozwiązać najbardziej przodująca klasa społeczeństwa, najbardziej rewolucyjny na świecie proletariat rosyjski. W roku 1917 rewolucyjni robotnicy i żołnierze pod wodzą Lenina i Stalina obalili zmienione samowładztwo. Kraj zwycięskiego socjalizmu — kończy „Prawda” — cześci pamięć Dekabrystów, pierwszych rosyjskich bojowników rewolucyjnych przeciwko samowładztwu i pańszczyźnie.

Prasa radziecka o Plenum CRZZ

MOSKWA. (PAP). Dziennik „Trud” w depeszy Tass z Warszawy informuje o obradach plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Dziennik wskazuje m. inn. na projekt uchwały o zmianach w strukturze organizacji zawodowych oraz o wyborach do poszczególnych organów związków zawodowych, które odbędą się w najbliższym czasie.

Dziennik wskazuje ponadto na jednomyślnie przyjętą uchwałę w sprawie współzawodnictwa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz w sprawie wydawania codziennego pisma związków zawodowych.

Stan wyjątkowy zamierza wprowadzić rząd belgijski

BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska donosi, że rząd zamierza wprowadzić w najbliższym czasie stan wyjątkowy.

Minister spraw wewnętrznych Brassat oświadczył, że rząd belgijski opracowuje tekst ustawy, przewidującej wprowadzenie stanu, będącego czymś pośrednim pomiędzy stanem pokojowym a stanem wojennym. Umożliwi to — jak powiedział minister — „znacznie wzmocnić władzę wykonawczą”.

W rzeczywistości jednak chodzi o wprowadzenie stanu wyjątkowego, który — jak podkreśla dzienniki demokratyczne — da rządowi możliwość dalszego wzmocnienia represji wobec bojowników o pokój.

Zespół artystyczny „Bieriozka” powrócił do Moskwy

MOSKWA. (PAP). Po występach gościnnych w Polsce, laureat Nagrody Stalinowskiej — Nadieżdina w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Tass oświadczyła m. inn.: Zespół bawił w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W ciągu kilkutygodniowego pobytu w Polsce — stwierdziła Nadieżdina — daliśmy ponad 30 koncertów w miastach i ośrodkach przemysłowych. Byliśmy m. in. w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Gdyni.

Na każdym kroku — oświadczyła Nadieżdina — spotykaliśmy się z niezwykle ciepłym i serdecznym przyjęciem.

I tom „Kapitału” Marksa w języku polskim

WARSZAWA. (PAP). Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się I tom „Kapitału” Karla Marksa.

Obecnie wydanie jest trzecim wydaniem tomu „Kapitału” w języku polskim. Pierwsze wydanie ukazało się w r. 1884 pod redakcją Ludwika Krzywickiego, drugie wydanie zapoczątkowane w r. 1926, ukazało się nakładem „Książki” w trzech zeszytach w latach 1926—1928 i 1933.

Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które zostało gruntownie przeredagowane i porównane z tekstem oryginalnym niemieckiego.

Ustawa o obronie pokoju w Bułgarii

SOFIA (PAP). Na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, przyjęto ustawę o obronie pokoju. W myśl tej ustawy propaganda wojenna uważana jest za najcięższą zbrodnię wymierzoną przeciwko pokojowi i narodowi. Dla osób trudniących się propagandą wojenną ustawa przewiduje karę dożywotniego więzienia. Osobom, które współdziałają w dekonaniu przestępstwa przeciwko pokojowi, wymierzona zostanie kara więzienia do 15 lat. Osoby skazane w myśl ustawy o obronie pokoju pozbawione zostają wszelkich praw, a ich imię zostaje skoflowane.

Korea północna wyzwolona od najeźdźców

Li-Syn-man wydał rozkaz ewakuacji Seulu

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenian 25 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej wyzwołyły miasto Hedzu (port na północny wschód od 38 równoleżnika) otaczając i likwidując w toku ofensywy cofające się oddziały nieprzyjacielskie. Według niekompletnych danych w czasie walk wzięto do niewoli ok. 400 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego.

W chwili obecnej oddziały armii ludowej w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach wypierają wojska nieprzyjacielskie.

EWAKUACJA SEULU

LONDYN (PAP). Korespondenci agencji zachodnich donoszą, że wojska amerykańskie ewakuowały całkowicie przyczółek w Hynnamm na wschodnim wybrzeżu Korei. Korespondenci stwierdzają, że w chwili obecnej cała Korea północna jest wyzwolona od najeźdźców amerykańskich i wojsk południowo-koreańskich.

Agencje zachodnie donoszą, iż Li-Syn-man wydał rozkaz o ewakuacji Seulu. „Rząd” południowo-koreański oraz członkowie marionetkowego zgromadzenia narodowego popędznie wyjeżdżają na południe.

Olbrymie wydatki i przymus pracy w przemyśle wojennym

Konsekwencje uchwał brukselskich dla Anglii

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” stwierdza, że w rezultacie uchwał brukselskich (konferencja ministrów krajów — uczestników agresywnego paktu atlantyckiego) wydatki na zbrojenia w Anglii, i tak ogromne, zostaną podwojone.

Rząd brytyjski — pisze „Daily Worker” — nie postanowił jeszcze jaka będzie wysokość wydatków wojennych Anglii, lecz przypuszcza się, że wyniosą one w ciągu najbliższych trzech lat przeciętnie 1.600 milionów funtów szterlingów rocznie, tzn. będą prawie dwa razy większe niż w roku bieżącym. Zwiększenie wydatków zbrojennych Anglii jest bezpośrednim rezultatem rokowań między Trumanem i Attlee w Waszyngtonie oraz konferencji brukselskiej.

Ulegając postulatowi Amerykanów, rząd brytyjski wydał rozkaz wszystkim specjalistom, aby przygotowali plany wydatków na zbrojenia. Przewiduje się znaczną redukcję przemysłu pokojowego i przestawienie produkcji na tory wojenne. Firmom wyrabiającym aparaty radiowe dano instrukcje zredukowania produkcji i przygotowania się do produkowania precyzyjnych narzędzi.

Przypuszcza się, że mężczyźni i kobiety będą przymusowo

kierowani do pracy w niektórych gałęziach przemysłu decyzyjnym ministerstwa pracy.

To samo miało miejsce w czasie wojny. Przygotowuje się nowe zarządzenia, które zwiążą robotników z zakładami przemysłowymi, posiadającymi specjalne znaczenie dla celów wojennych. Przedsiębiorstwom zaleci się prawdopodobnie, aby przestawili się na wykonywanie zamówień rządowych. Przywrócenie tego rodzaju form kontroli jest, jak uważają koła rządzące koniecznie w celu rozdziału deficytowych surowców między przedsiębiorstwa przemysłu wojennego.

„Daily Worker” przypomina, że w Waszyngtonie oświadczone niedawno angielskiemu ministrowi finansów, aby nie oczekiwali żadnej pomocy dolarowej na finansowanie tego nowego planu produkcji wojennej i dodaje:

Stany Zjednoczone mogą widocznie dostarczyć pewną ilość gotowego sprzętu wojennego jedynie na ciężkich warunkach, w tej liczbie pod warunkiem kompletnego wykonania rozkazów Eisenhowera i zachodnio-europejskiego dyktatora gospodarczego, którego nazwisko podane będzie wkrótce do wiadomości.

ROZPOCZĘTA DONIOŚLE UCHWAŁY RZĄDU KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

PEKIN (PAP). Rada ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie pomocy dla ludności, która uciekała wskutek wojny oraz w sprawie odbudowy wyzwolonych z pod okupacji okęgów kraju.

Ministerstwo Handlu otrzymało polecenie przeznaczenia dodatków 1.500 ton żywności i 500 tys. mtr. tkanin dla ofiar wojny. Oddzielnie inne towary przemysłowe będą wydawane ludności bezpłatnie, żywność zaś — po znizowanych cenach państwowych. Ministerstwu Handlu polecono również uruchomić w najbliższym czasie 50 stołówek w miastach powiatowych oraz zorganizować sieć sklepów.

Ministerstwu Przemysłu polecono podjąć zakrojone na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe oraz przystąpić do odbudowy przedsiębiorstw produkujących artykuły pierwszej potrzeby. Dla przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, przy każdym prowincjonalnym Komitecie Ludowym tworzy się wydział budowlany, który dysponować będzie znacznymi sumami pieniężnymi.

Ministerstwo Zdrowia ma w ciągu grudnia uruchomić 50 ambulatoriów w miastach powiatowych i prowincjonalnych.

Władze koreańskie przystąpiły już do wykonywania uchwał rządu.

ZAMĘT W WASZYNGTONIE

WYSTĄPIENIE b. prezydenta USA, Hoovera, przeciwko polityce zagranicznej Trumana jest jak skrawa ilustracja rosnących sprzeczności, które miotają obozem imperjalizmu. Hoover zażądał mianowicie wycofania się USA z Korei i z Europy zachodniej.

Oczywiście wystąpienie Hoovera nie ma nic wspólnego z ruchem pokoju i nie oznacza, że Hoover i te koła republikańskie, które go popierają, domagają się zaprzestania amerykańskiej polityki imperjalizmu. Najlepszym tego dowodem jest, że Hoover propaguje równocześnie dalsze zbrojenia amerykańskie „po zęby” w powietrzu i na morzu oraz udziela poparcia dalszej agresji amerykańskiej na wyspie Tajwan (Formoza).

Sam jednak fakt krytyki polityki Departamentu Stanu i to niemal nazajutrz po ogłoszeniu przez Trumana „stanu gotowości narodowego” jest bardzo wymowny. Jeszcze wymowniejsza jest skwapliwość, z jaką liczne koła amerykańskiego big businessu podjęły ten temat i nadają mu charakter wielkiego „prądu” politycznego.

„Wielkie” dzienniki anglosaskie korzystają z tej dyskusji aby wetknąć przy okazji Trumanowi szpilki w najczulsze miejsca jego polityki. „Wall Street Journal” pisze, że wystąpienie Hoovera odniosło niepożądaną rolę Amerykanami „przykrą prawdę” polegającą na tym, że „kontynuowanie błędów Trumana otwiera przed Ameryką ponurą przyszłość”. Gazety reakcyjne „New York Daily News”, „New York Daily Mirror” i inne witały wystąpienie Hoovera z

nieukrywany entuzjazmem. Londyński „Times” stwierdza, że sekretariat Hoovera otrzymał olbrzymią ilość depesz popierających jego wystąpienie. Angielskie pismo „News Chronicle” komentuje przemówienie Hoovera jako „wyraz wątpliwości” które zrodziły się w narodzie amerykańskim od chwili klęski na Korei”. Londyński dziennik pisze również, że strach jest obecnie w USA po ważnym czynnikiem”.

Akcja Hoovera jest niewątpliwie wyrazem sprzeczności wewnątrz rządzącej w Stanach Zjednoczonych klikki miliardów. Ale jest ona zarazem próbą „skanalizowania” rosnących wśród społeczeństwa amerykańskiego nastrojów antywojennych i przeciwstawienia uwagi narodu amerykańskiego z zakresu polityki przez Trumana torów „wielkiej agresji” na tory „mniejszej agresji”. Strach przed rosnącą w Ameryce i w Europie zachodniej opozycją wobec wojennych „planów” Waszyngtonu „niewątpliwie zachęcił Hoovera i innych polityków republikańskich do zabarwienia się pod kolor opozycji” w celu zdyskontowania politycznego nastroju opinii publicznej na rzecz partii republikańskiej.

Trumanowska frakcja imperjalizmu usiłuje zresztą również wyzyskać wystąpienie Hoovera na swój użytek. Tak np. „Monde” półoficjalny organ francuskiego MSZ, będący wierną tubą „partii amerykańskiej” we Francji, przedstawiła oświadczenie Hoovera, jako próbę wywarcia presji na rządy Europy zachodniej i na Adenauera w kierunku przyspieszenia zbrojeń według recepty amerykańskiej. W przeciwnym razie, głosi „Monde” USA pójdą drogą wskazaną przez Hoovera i wrócą do zasad „izolacjonizmu” pozostawiając Europę zachodnią „własnym losowi”.

Oczywiście wszystkie wspomniane elementy grają w deklaracji Hoovera. Nie zmienia to w niczym faktu, iż t. zw. „prąd Hoovera” jest wskaźnikiem trudności, z jakich bezskutecznie usiłuje wybrnąć imperialistyczna polityka USA. „Zamęt w Waszyngtonie” — pisze paryski „Ce Soir” — wykazuje, że wola pokoju ludu jest dość potężna, aby wstrząsnąć spoistością amerykańskich kół rządowych. Ta sama wola może jutro skutecznie przeciwstawić się wojnie”.

Czynność mas ludowych wobec manewrów podlegaczy wojennych i zdecydowana walka w obronie pokoju jest siłą przed którą imperialiści będą musieli się ukorzyć. J. W.

Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

MOSKWA. (PAP). Jak wiadomo, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 20 grudnia 1949 r. ufundowało Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami”. Na mocy tego dekretu Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami” przyznawane są corocznie przez komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, powołany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z przedstawicieli demokratycznych sił różnych krajów świata.

Dnia 22 grudnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało do życia komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich w następującym składzie:

Przewodniczącym komitetu —

rzeczywisty członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Uniwersytetu Moskiewskiego *Dymitr Skobelegin*; zastępcy przewodniczącego — przewodniczący chińskiego związku pracowników literatury i sztuki prof. *Kuo Mośzo*, pisarz francuski *Lotis Aragon*; członkowie komitetu — pisarz duński *Martin Andersen Nexoe*, prof. uniwersytecki *John Bernal*, prof. Uniw. Łódzki *Jan Dembowski*, pisarz niemiecki *Bernhard Kellermann*, prof. uniwersytecki w Padwie, deputowany do parlamentu, *Concetto*, pisarz chilijski *Pablo Neruda*, pisarz rumuński członek Akademii Nauk *Mihail Sadoveanu*, sekretarz generalny związku pisarzy radzieckich *Aleksander Fadejew* oraz pisarz radziecki *Ilia Erenburg*.

— „Gdy widzimy radośny uśmiech naszych dzieci, które mogą w spokoju uczyć się i bawić, wówczas na wspomnienie tych, którzy chcą zburzyć pokój i szczęście naszych rodzin, zaciśkamy twarde pięści i wołamy:

Panowie kapitaliści! Pamiętajcie, że odwaga matek w obronie życia dzieci nie ma granic!”

Tak pisały robotnice warszawskich Zakładów Odzieżowych im. 17 stycznia w swoich zaleceniach dla delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Tak samo myślała i czuła miliony kobiet w Polsce. Żadna sprawa nie mobilizuje w tym stopniu serc kobiecych, jak sprawa walki o pokój. Świadczy o tym blisko 10 milionów podpi-

Dr Zofia Wasilkowska

Wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

KOBIEТЫ WALCZA O POKÓJ — O SZCZĘŚCIE SWYCH DZIECI

sów kobiet polskich widniejących pod Apelem Sztokholmskim, świadczą w tym znaczna półtora miliona aktywek pokojowych, które brały udział w akcji indywidualnej: w mieszkaniach, w zakładach pracy i na wsi.

JEDNOCZYMY SIĘ DO WSPÓLNEJ WALKI

Przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju stały się nowym, potężnym bodźcem do wzmożenia aktywności kobiet. Do Zarządu Głównego Ligi Kobiet wpłynęło 50 tysięcy zbiorowych zobowiązań produkcyjnych i kulturalno-oświatowych dla uczczenia Kongresu.

Wyrazem coraz bardziej świadomego stosunku kobiet do sprawy walki o pokój jest m. inn. fakt, że w okresie kongresowym szereg Ligi Kobiet powiększył się o blisko pół miliona członkiń.

W akcji kongresowej wyłonił się nowy aktyw, często rekrutujący się spośród kobiet, które dotychczas niewielki udział brały w pracach społecz-

nych. Tak np. w woj. krakowskim 3.660 przodownic społecznych, w tym znaczna liczba gospodyń domowych, brało udział w uświadamianiu kobiet o znaczeniu Kongresu i konieczności włączenia się wszystkich uczelnych ludzi do obozu pokoju.

Podpisując nakazy dla delegatów na Kongres Pokoju, kobiety podejmowały jednocześnie wiele tysięcy zobowiązań produkcyjnych. Warty Pokoju w woj. krakowskim dały dodatkową produkcję wartości ponad 20 milionów złotych. W zakładach pracy woj. łódzkiego zorganizowano 3.500 szturmowych i zespołowych brzdęk Wart Pokoju, a blisko 4 tys. wart indywidualnych.

W okresie przygotowawczym do Kongresu uaktywniły się poważnie kobiety wiejskie. W woj. rzeszowskim 51 tys. kobiet przystąpiło do grup hodowlanych i plantatorów. W jednym tylko powiecie plotkowskim woj. łódzkiego 78 kół Gospodyń Wiejskich podjęło szereg różnorodnych zobowiązań. W gromadzie Gaje, gm. Miłny, pow. Jarosław,

członkini Ligi Kobiet, *Filipowa i Kuczerowska*, pierwsze zarejestrowały spółdzielnię produkcyjną pod nazwą „Pokój”.

Z ogromną troskliwością przystąpiły kobiety we wszystkich województwach do organizowania pięciusetosobowej delegacji, która miała powitać Kongres w imieniu wszystkich kobiet polskich. W skład delegacji weszły przedstawicielki miast i wsi. Przekazały one bojownikom pokoju zgromadzonym na sali kongresowej, a reprezentującym półmiliardową armię ludów walczących o pokój, najserdeczniejsze pozdrowienia kobiet polskich i wyrazy głębokiej wiary, że siły pokoju odniosą zwycięstwo nad zbrodniczymi planami podlegaczy wojennych.

Ale w obradach Kongresu uczestniczyły nie tylko te kobiety, które spotkał zaszczyt witania Kongresu. Myślał, sercem i czynem uczestniczyły w Kongresie miliony kobiet. Do Prezydium Kongresu jak i do Zarządu Głównego Ligi Kobiet płynęły nieprzerwanym

strumieniem listy zbiorowe i indywidualne, tysiące prezentów wykonanych pracowniemi reklam miast i wsi, z myślą o delegatach na Kongres. Wielki pokój w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet z trudnością pomieścił te wszystkie dary, wielkie i skromne, jakie kobiety przesyłały z napisami: „Dla bojowników o pokój”.

ŚLADEM KOBIECZYCH RADZIECKICH

Z wielką i braterską serdecznością witane były wszędzie delegatki radzieckie, których bohaterka postawa w walce o pokój służyła za przykład dla kobiet całego świata. Gorące pozdrowienia spotykały delegatki z krajów kapitalistycznych: Ameryki, Anglii, Francji, Włoch. Kobiety polskie dowiadywały się z ich bezpośrednich wypowiedzi, z jakim odrodzeniem i energią kobiety tych krajów, mimo terrorku i prześladowań, organizują silny i zwarty front pokoju. Kobiety polskie przekazywały wyrazy głębokiej solidarności kobietom walczącym w Korei i kobie-

tom wyzwolonych Chin Ludowych.

Wielkie dni, podczas których Światowy Kongres obradował w Warszawie, stały się dla szerokiego mas kobiecych potężnym bodźcem do jeszcze większych wysiłków w walce o pokój. Uchwały Kongresu, Manifest do ludów świata i Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych zostały przez kobiety polskie, podobnie jak przez cały naród, przyjęte z entuzjazmem jako wyraz niezwykłej siły obozu pokoju i konkretnych zadań, jakie stoją dzisiaj przed światowym ruchem pokoju.

Kobiety polskie wraz z całym narodem dumne są, że potężne słowa Manifestu pokojowego uchwalone zostały właśnie w Warszawie, w stolicy Polskiej Ludowej, budującej podstawy socjalizmu. Powołanie Światowej Rady Pokoju kobiety polskie uczęły nowymi zobowiązaniami i przyrzeczeniami, że zwiększą jeszcze swoje wysiłki dla umocnienia obozu pokoju.

Kobiety polskie z ufnością patrzą w przyszłość, wiedząc, że na czele obozu pokoju stoi niezwykła potęga Związku Radzieckiego, że o pokój walczą miliony ludzi na całym świecie. Z ufnością patrzą w przyszłość, bo jeszcze nigdy słowo „POKOJ” nie brzmiało tak pewnie, śmiało i zwycięsko, jak brzmi ono dzisiaj.

Najlepszy upominek



PRENUMERATA TYGODNIKA SWIERSZCZYK

Leopold Lewin

Nad grobem żołnierza radzieckiego

KIM JESTEŚ, TOWARZYSZU BRONI?
GRÓB TWÓJ PRZY DRODZE POD PŁACZĄCYM
DRZEWEM.

Z OJCZYZNĄ W OCZACH, Z OŁOWIEM W SKRONI
PADŁEŚ NA POLSKIEJ ZIEMI
I NIE WIEM,
CZY MIAŁEŚ W OCZACH STEP NAD BAŁCHA-
SZEM.

BŁEKITEM I MAKAMI PRZETYKANY,
GDY KREW ŚMIERTELNIE BROCYŁA Z RANY—
ZA ŻYCIE NASZE I WASZE.

CZY POSŁUBIONY OGNIEM I ŻELAZU
POSRÓD NAS PADŁEŚ CHRONIĄC POD POWIEKĄ
WINNICE NA ZBOCZACH KAUKAZU,
DYMIĄCY ŁEB KAZBEKU
I KRAJOBRAZY CHMUR,
PIANE STRUMIENI, ZIELENI PLUSZE,
DZIKA URODĘ GÓR,
W KTÓRYCH RODZĄ SIĘ ORŁY I PROMETEUSZE.

A MOŻE BYŁEŚ ZWINNYM TRAKTORZYSTĄ
I KIEDY CICHŁO JUŻ SERCE MOTORU,
SZEDŁEŚ NAD RZEKĄ, CO NIE BYŁA WISŁĄ,
IŁC Z UKOCHANĄ UROKI WIECZORU,
KTÓRE SĄ PIĘKNE NAD KAŻDĄ RZEKĄ,
A POTEM — CZOŁGISTA —
PEDZIŁEŚ WROGA PRZED SIEBIĘ, DALEKO,
BY PAŚC NAD RZEKĄ, KTÓRA ZWIE SIĘ WISŁĄ.

ZASZYTY W GASZCZ ASSURYJSKIEGO LASU,
MŁODY UCZONY — CZYŚ UZDRAWIAŁ DRZEWA?
CZY OSMALIŁY CIĘ DYMY DONBASU,
GDZIE ZIEMIA HUCZĄC KOMINAMI ŚPIEWA?
A MOŻE CIEN PACHNĄCEJ ŻYDY PADŁE
NA TWOJĄ MŁODOŚĆ ROZBITĄ GRANATEM?
TO WIEM, JESTEŚ SYNEM KRAJU RAD
I MOIM BRATEM.

Dlaczego zlikwidowano sprzedaż gotowych śniadań?

Nowogardzka spółdzielnia spożywców „Pionier” wprowadziła swego czasu sprzedaż gotowych śniadań dla członków spółdzielni. Gotowe śniadania były wielkim udogodnieniem dla śpieszących się do pracy robotników.

Tymczasem z niewiadomych powodów sprzedaż śniadań zlikwidowano.

Dobrze było by, gdyby spółdzielnia zastanowiła się nad możliwością ponownego wprowadzenia tego pomysłu. Trudności personalne można pokonać zatrudniając nowe siły — jeżeli to jest nieodzownie konieczne — a jeszcze lepiej przez usprawnienie pracy i zwiększenie wydajności pracy.

Obecnie w okresie rozwoju spółdzielczości spożywców, która ma zaspakajać potrzeby świata pracy należy też pomyśleć o rozbudowie form usługowych. Likwidacja nie świadczy dobrze ani o stopniu organizacji, ani nie przyczyni się do zwiększenia ilości członków, których trzeba zachęcić i związać ze spółdzielczością. (pis)

O wodnistym atramencie i przepelnionych skrzynkach

Dużo interesantów Urzędu Pocztowego Nr 1 w Słupsku zmuszonych jest wypełniać druk czy też wypisywać adresy na miejscu, a nie każdy z nich posiada wieczne pióro. Kierownik pocztowy nie zainteresował się dotychczas potrzebą zainstalowania drugiego kalamarza, a także napełnieniem atramentem dotychczasowego. W kalamarze tym znajduje się jakas brudna wodzista ciecz, w rękawiczkach przypominająca atramentu. Prośby klientów

o wyczyszczenie kalamarza nie odnoszą skutku.

Również ilość skrzynek pocztowych nie jest wystarczająca dla miasta, liczącego ponad 50.000 mieszkańców. Nie wszystkie skrzynki posiadają uwidocznione godziny ich opróżniania. Np. skrzynka pocztowa przy Urzędzie Pocztowym Nr 2 w dniu 21 bm. po godz. 18-tej (pora opróżniania) była tak przepelniona, że listy wypadły na ziemię. (ka)

Aleksiej Dikij

Artysta Ludowy ZSRR Laureat Nagrody im. Stalina.

Jak przygotowywałem się do roli Stalina w sztuce i filmie

W 1947 r. do repertuaru Państwowego Akademickiego Teatru w Moskwie weszła sztuka Akardiusza Pierwincewa „Potulniczy węzeł”. Treść jej osnuta jest na tle wyzwolenia Sewastopola i Krymu przez oddziały bohaterkiej armii radzieckiej podczas wielkiej wojny ojezycznej. Centralną postacią sztuki jest wielki wódz kraju socjalizmu — Józef Stalin. Kierownictwo teatru powierzyło mi kreowanie tej roli.

Nie potrafię wyrazić radości i wzruszenia z jakim przystąpiłem do pracy nad nią. Zdałem sobie sprawę, zarówno z ogromnej odpowiedzialności, jak i z wielkiego honoru, jaki mi przypadł w udziale! Postać Stalina weszła na scenę do historii i narodziła się światła mówią i piszą o nim z uwielbieniem i wdzięcznością. Chciałem więc poświęcić opracowaniu swojej roli wszystkie siły i energię oraz całe doświadczenie aktorskie.

Pracę nad odtworzeniem postaci Stalina rozpocząłem od sprawy drugoplanowej — od uchwycenia zewnętrznego podobieństwa. Dzięki pomocy najlepszych radzieckich charakterystatorów udało mi się osiągnąć tak wielkie podobieństwo, że mogłem skolei przystąpić do sprawy najistotniejszej — do prób nad oddaniem wewnętrznego treści postaci.

Pragnąc znaleźć najdoskonalsze i najwierniejsze środki ekspresji sięgnąłem pamięcią do osobistych wspomnień o Józefie Stalinie. Niejednokrotnie widziałem go z bliska, słyszałem jego głos, obserwowałem ruchy. Oczywiście to nie było wszystko. Studiowałem równocześnie kroniki filmowe, dzieła malarzy i rzeźbiarzy, w których uwieczniona została postać Józefa Stalina. Rozmawiałem też z ludźmi, którzy stykali się z nim w pracy, zdając sobie sprawę, jakie znaczenie dla mnie, jako aktora, ma to wszystko — co w jakikolwiek

sposób charakteryzuje największego człowieka naszej epoki. W miarę studiowania życia i działalności Józefa Stalina, coraz lepiej pojmowałem wielkość i niezwykłość tego człowieka, który wyrósł z ludu, je mu oddał cały swój geniusz, niewyczerpaną energię bojownika — rewolucjonisty.

Mniej więcej w tym samym czasie zaproponowano mi odegranie krótkiej epizodycznej roli Stalina w filmie „Aleksander Matrosow”.

Podczas nagrywania filmu zobaczyłem w studio „samego siebie”, mogłem więc skorygować braki i niedociągnięcia gry i charakterystyki. Nie ustawałem ani na chwilę w pasji doskonalenia, wzbogacenia, szlifowania mego roli. Mniej więcej w tym czasie powierzono mi rolę Stalina także w filmie „Bitwa pod Stalingradem”. Zdawałem sobie sprawę, że to dzieło sztuki ma być pomnikiem, epopeją bohaterstwa narodu radzieckiego i geniusza jego wielkiego wodza, oglądając je będą miliony ludzi na całym świecie.

W mojej karierze artystycznej nie nigdy nie znalazłem trzymy. Tym razem jednak zdawało mi, że moje 40-letnie doświadczenie sceniczne, moja technika, moja wiedza zdolności —

wszystko to nie jest wystarczające abym podolał zadaniu wiernego odtworzenia postaci Stalina.

Człowiek, którego geniusz strategiczny opromienił epokę we w dziejach ludzkości zwycięstwo pod Stalingradem — jest ezowalą i centralną postacią filmu. Należyte odtworzenie tej postaci posiadało dla filmu decydujące znaczenie.

Gdybym spróbował sformułować to, do czego dążyłem w pracy nad rolą Stalina powie działbym: chciałem odtworzyć postać, Postać Stalina taką jak ją żyje w tym świecie, jaka jest w sercu każdego człowieka radzieckiego.

Fakt, że wysiłek mój, i prace uwiecznione zostały powodzeniem nie jest zasługą moją a jedynie tej wielkiej i pełnej piętyzmu miłości jaką cały naród radziecki otacza swego genialnego wodza i nauczyciela.

PRACY SWEJ NAD ODTWORZENIEM POSTACI STALINA NIE UWAŻAM ZA SKOŃCZONĄ. CHCIAŁBYM. ŻYC. ABY MÓC KONTYNUOWAĆ TO WIELKIE I ZASZCZYTNE DZIEŁO UTRWALENIA W SZTUCE POSTACI WIELKIEGO WODZA CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI. — JÓZEFA STALINA.

ALEKSIEJ DIKIJ.

Dzięki współzawodnictwu szybsze wykonanie planów

Stale wzmagające się współzawodnictwo w podległych Rejonowi Lasów Państwowych jednostkach terenowych, przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych. Współzawodnictwo obejmuje wszystkie działy gospodarki leśnej. W zakresie żywienia wśród wielu robotników, stale przekraczających wysokość normy, wyróżnił się ob. Józef Urbański, wykonujący 210 proc. normy. Wśród robotników leśnych, pracujących przy eksploatacji, najlepszym jest ob. Jan Nite, wykonujący stale 196 proc. normy.

W pracach odnowieniowych za wyjątkiem wyróżniona została ob. Różańska. Rejonowy Komitet Współzawodnictwa Pracy podsumowując tegoroczne wyniki współzawodnictwa stwierdził, że w niektórych jednostkach terenowych wskutek biurokratycznego ustosunkowania się zakładowych komitetów współzawodnictwa nie stało ono na wymaganym poziomie, w wyniku czego nastąpiły opóźnienia w wypłacie nagród pieniężnych za udział w współzawodnictwie. Zachodzący też wypadki, że fundusze przeznaczone na na-

grody w ogóle nie były wykorzystywane. W przyszłym roku RKWP zorganizuje w stu procentach współzawodnictwo na terenie centrali rejonu oraz otoczy opieką zakładowe komitety współzawodnictwa. (pach)

Niespełnione obietnice ZSCh w Szczecinku

Zarząd Okręgowy ZSCh w Szczecinku organizuje w styczniu 1951 r. eliminacje terenowych zespołów świetlicowych. W związku z tym zobowiązał się pomóc zespołom w organizowaniu występów oraz przeprowadzać w niektórych zespołach próby.

Z pomocy tej miał także skorzystać chór przy Liceum Rolniczo-Hodowlanym w Szczecinku, który — pozbawiony obecnie dyrygenta — nie może prowadzić normalnych zajęć. Instruktor kulturalno-oświatowy ZSCh obiecała, że na próby będzie przychodził dyrygent Pow. Do mu Kultury. Dotychczas jednak, mimo wielokrotnych interwencji ze strony młodzieży, nie okazano najmniejszego zainteresowania zespołom chóralnym. (jkw)

Nowi fachowcy rybacy

W gmachu Państwowej Szkoły Rybacko-Handlowej w Szczecinku odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Warunki, w jakich odbywała się nauka, nie należały do najłatwiejszych. Przez cały miesiąc uczniowie zmuszeni byli korzystać z gmachu Liceum Rolniczego, później znów we własnym gmachu przez pewien czas nie było uruchomione centralne ogrzewanie. Kilkakrotnie zmieniał się personel nauczycielski. Mimo tych wszystkich usterek, uczniowie wzmożonymi siłami doszli do ukończenia roku szkolnego. 40 absolwentów szkoły powiększyło kadry fachowców. (mz)

Opuszczony Dom Kultury

Dom Kultury w Koszalinie wymaga koniecznie jak najszybszego remontu. Sufit jest popękany, tynk odlatuje, ściany wewnętrzne brudne i odrapane. Ze strony zewnętrznej wygląda jeszcze gorzej. Porwana w strzępy flaga państwa wa wisł już w takim stanie od kilku miesięcy.

Mury budynku aż proszą się o konserwację. Na sali nie zmieniano już dawno dekoracji. Zaszuszone galezie świetlkowe syją igliwiami na głowy widzów. Już naprawdę czas zmienić gospodarke Domu Kultury. (aga)

Fachowcy poszukiwani

2 kwalifikowane pielęgniarki lub piastunki w żłobku fabrycznym, zatrudni natychmiast: Dyrekcja Fabryki Zapalek w Sianowie. Place w/g szałki plac Min. Zdrowia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Ref. Personalnego Fabryki Zapalek w Sianowie pow. Koszalin. K-2025

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA” „Czarodziejski kryształ” prod. radz. Pocz. sean. 18, 20, w niedzielę i święta 18, 18 i 20. Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 537. Pogotowie PCK 600.

KOŁOBRZEG

Kino „CASINO” „Cztery pokolenia” prod. atem. Pocz. sean. 18, 20, w niedzielę 18.

SŁUPSK

Kino „POLONIA” „Bogata narzeczoną” prod. radz. Dozw. od lat 14. Pocz. 16, 18 i 20. Apteka dyżurna przy al. Wojska Polskiego. Telefon: Pożar — 33-33. Milicja — 12-22, 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK — 33-11. Taksówki — 31-43. „Kurier Koszaliński” — 33-72.

KOSZALIN
Grudzień
DZIS:
27
Waleriana,
Jana
SRODA

Kronika Ustki

Kino Delfin wykonało plan. Jak wynika z danych Dyrekcji Okręgowej Miastu Polskiego, kino „Delfin” w Ustce, jako jedno z pierwszych na terenie Polski wykonało swój plan roczny. Personalnie przesłał dyrekcji meldunek o wykonaniu planu już w dniu 10 października b. (kw)

Gazety chcemy czytać rano. Od dłuższego już czasu gazety w sklepie „Ruch” w Ustce ukazują się w sprzedaży dopiero w późnych godzinach popołudniowych. Czy nie można by było przesyłać pisma codziennych z Gdyni i Szczecina? (mz)

Dla byźwiarzy. Na korcie tenisowym przy ul. Wolności urządzone lodowisko dla amatorów sportu zimowego. (ka)

Migawka Słupska

— „Proszę dwa metry wstać ki czerwonej” —

— Na metry nie sprzedajemy, musi pani wziąć całą rolkę. 10 metrów. —

Podłuchne w Słupsku w sklepie tekstylnym MHD przy ul. Wojska Polskiego 18. Dłaczego 10 metrów? Czekamy na wyjaśnienie dyrekcji MHD. (law)

Audycje rozgłośni radzieckich dla Polski w okresie zimowym

MOSKWA PAP. W okresie zimowym 1950/51 rozgłoszenie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy wg czasu warszawskiego.
Od 11.15 do 11.29 na falach: — 25.06 m; 30.8 m; 31.12 m.
Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25.6 m; 25.4 m; 30.74 m.
Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25.6 m; 41.21 m; 30.74 m; 256.6 m.
Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 41.82 m; 1068 m; 256.6 m.
Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49.67 m; 1068 m; 256.6 m.
Od godz. 22.00 do godz. 22.29 na dawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m, 48.78 m i 49.94

Ogłoszenia drobne

TWANOW Konstanty. Słupsk, Buczka 32/8, zagubił odcinek zameldowania. 3857-168-8

(aga)

CZYTELNICZY PISZĄ CUDA Z ODPADKÓW

Czy rzeczywiście nie ma rady?

Spółdzielnia Pracy Szewskiej „Wolność” punkt nr 4 przy Al. Wojska Polskiego 43. Proszę o walonki damskie nr 40. — Nie mamy, jest tylko nr 36. — W takim razie proszę przyjąć zamówienie. — Nic z tego. Zamówień nie przyjmujemy. Jadę dalej. „Spółnota Pracy”, PDT, sklep „Robotnika” w wyrobami skórzanymi, inne sklepy z obuwiem. Wszędzie ta

sama historia. Większych numerów nie ma, zamówień się nie przyjmują. Wreszcie „prywatna inicjatywa”. Owszem, zrobi się chętnie, trzeba tylko przynieść swój towar...

Wracam jeszcze raz do „Wolności” — może uda się przekonać? Perwaduję milej ekspedientce, że żona pracuje zawodowo — przez cały dzień na zimnie, że już się mocno zaziębiła, że odbija się to na małym kim dziecku... Że jeżeli Spółdzielnia robi numer 36, to z powodzeniem może zrobić 40. Ze poto przecież dążymy do rozwoju spółdzielczości, aby korzystać z jej usług możliwie wszechstronnie. Ze spółdzielnia jest dla klientów, a nie odwrot nie i że naczelne jej hasło to szybciej, taniej, lepiej...

Niestety — nie udało mi się wytłumaczyć tych prostych rzeczy. Może ty, Kurierku, będziesz miał większe szczęście?... Wg. koresp. M. S.

Jak admin stracja Ośrodka Zdrowia w Słupsku leczy chorych

Administracja Ośrodka Zdrowia w Słupsku wymyśliła sobie swego rodzaju biurokrację urzędowania.

Zgodnie z planem lekarze przyjmują w tym środku od godz. 8-ej, a więc chorzy schodzą się już przed 8-mą, aby zająć sobie kolejkę i zarejestrować się.

Niestety portier nie chce otworzyć poczekalni wcześniej i wszyscy chorzy, a także matki z chorymi dziećmi zmuszeni są czekać na mrozie.

O 8-ej przychodzą lekarze i urzędnicy. Zanim panienki zbiorą się do pracy i zarejestrują pierwszego pacjenta, jest 8.30, a lekarz siedzi, czeka i marnuje pół godziny cennego czasu.

Czy nie należałoby tego „urzędowania” usprawnić?

Korespondent miejski Aleksander Lech.

W innych listach

„PŁUCA MIASTA” — ZAGROŻONE

Ob. H. K. zwraca uwagę na niszczytelne działanie jemu, która rozkrzewiła się w naszych parkach i ogrodach w niespotykanych ilościach. Mało jest w Polsce, a nawet w Europie miast o tak proporcjonalnie dużym stopniu zadrzewienia jak Szczecin. Ten rezerwat zieleni będzie — w myśl planów Miejskiej Pracowni Urbanistycznej nie tylko utrzymany, ale rozszerzony przez założenie nowych parków, zieleńców, kwietników. Ale każdego wnikliwego obserwatora nęka myśl: dziesiątki drzew odartych z liści, zamartwych, nosi na sobie „zielonego szkodnika”. Kiedy nasze władze miejskie zorientują się jakie niesbezpieczeństwo zagraża „pluciom miasta” i zaczną energiczną walkę z niszczytelką jemu?



Z tych oto powikłanych drzew powstają...

Do Składnicy Żelaza zaszedł pewnego dnia Stanisław Osowski, młody artysta — plastyk, kierownik „Estetyki” Spółdz. Przem. Ludwicego i Artystycznego w Bytomiu. W Składnicy zobaczył te 3 tony odpadków żelaznych i... kupił je. Po 60 groszy za kilo. W warzątach „Estetyki” (mają tam własne warsztaty kowalackie, ślusarskie, stolarskie, etc.) zaczęli precyzyjnie prostować, ogrzewać, oklepywać, hartować, zaginać, nacinać, etc., i tak długo majstrowali, aż z każdego kilograma starego żelaza, plus trochę

przewodów elektrycznych i porcelanowych wkrętek stworzył 10 nowych pięknych, ręcznie kutych, artystycznych lamp elektrycznych. Każda wartości minimum 30-tu złotych.

Jak czczodzieje — z 60 groszy zrobili 30 złotych, z niczego albo prawie z niczego, bo z nikomu niepożądanych odpadków, wyprodukowali tysiące lamp elektrycznych.

PIESKI - FIGLARZE I MALPKI MĄDRZE PATRZĄCE

W tej „Estetyce” wogóle dzieją się dziwne rzeczy. Jest tam upiórski „zespół malpek”. I zespół piesków, zespół niedźwiadków, etc. Znalazszy się w „Estetyce”, przypadkowo przez ciekawość ściana uszy szeliszmy takie słowa:

— Tu masz 30 par oczu, 30 par uszu, 30 języków i aksamit. Tylko do 15-go musi być wszystko gotowe.

Nie wiedziałem: do Rzeźni Miejskiej zaszedłem, czy do Jaskini Luźniaków? Wkrótce jednak się wyjaśniło: to Zofia Kępowa, kierowniczka „zespołu malpek” rozdzielała między współpracowników surowiec, tzn. różnokolorowe szmatki, szmatki, filc, plusz, etc. Same odpadki.

„Zespół malpek” bierze swą nazwę od figurki, którą z tego surowca wyrabia. Zespół pracowni składa się z 50 kobiet wyrabiających, te właśnie malpki. Inny zespół wyrabia misie (strasznie mądre patrzaki), trzeci pieski (terriere, jak żywe, bardzo piękne), itd.

Dzięki produkcji z odpadków w „Estetyce” kilkadziesiąt osób (zespół kobiece, kowalce, ślusarze, urzędnicy, artyści, etc) ma pracę i za robek. A gospodarka narodowa wzbogacona została o nowe dobra o nowe wartości.

„Estetyka” bytomska jest, powie dzielnym, dziwną wytwórnią. Ale jeszcze większe dziwne wyprawy Spółdzielni Inwalidzkiej. Surowcem np. dla nich jest coś, czego nawet Zbiornicy Odpadków nie kalkulowały się przyjąć, mianowicie zniszczone kartony tekturowe, zamknięte piwnice i magazyny różnych PDT sklepów Sp. Społ., etc. A inwalidzi z tej tektury, plus odpadki filcowe, wyrabiają popularne „wywrotki”, bućki filcowe dla niemowląt.

„AKSAMITKI Z PUSZKIEM”

— Prawie cała wytwórczość Spółdzielni Inwalidzkiej opiera się na surowcach z odpadków — informuje Prezes Spółdzielni Witold Ruppik. Specjalnością naszą są „aksamitki z puszkami”, przy wyrobie których pracują przeważnie wiotki ludzie bez nóg lub z innym kalectwem. Produkują towar pierwszorzędny. Na „Aksamitki z puszkami” mają zamówienie nawet z wybrednej pod tym względem Warszawy.

Odpadki tekstylne i kuśnierskie, to surowiec dla tej produkcji która zorganizowana jest całkowicie na wzór systemu taśmowego. Przy każdym elemencie produkcji zatrudniają się specjalistów, szkolonych na własnych kursach. Wszyscy ci specjaliści, to inwalidzi, albo wdowy po inwalidach.

Produkcja z odpadków w Spółdzielni Inwalidzkiej ma więc nie tylko znaczenie gospodarcze (zapo-

bieganie marnotrawstwu odpadków wytwarzanie nowych dóbr), ale równocześnie spełnia doniosłą rolę psychologiczną — wychowawczą,

odzieżowego, skózanego, etc. etc. Odpadki, to ogromna rezerwa surowców. Upięknienie tej rezerwy, wykorzystanie tych surow-



Przemysł niedźwiadek... z odpadków uciechli niejedne oczy dziecięce.

powraca zdolność zarobkową ulomym i aktywizuje te zdolności.

ODPADKI ZASTĘPUJĄ SUROWIEC

Wiadomo, że do r. 1955 potencjał produkcyjny przemysłu kluczowego wzrosnie ogromnie. Wraz ze wzrostem potencjału produkcyjnego, wzrosnie także zapotrzebowanie na surowiec. I mogłoby zaistnieć taka sytuacja, iż w pewnej chwili zabraknie surowca dla drobnej wytwórczości, dla produkcji szindydu alizowanej.

Eventualność ta nie zajdzie, jeśli zostaną należycie wykorzystane wszystkie rodzaje odpadki produkcyjne przemysłu hutniczego, włókienniczego, drzewnego,

coż pozwoli na zwiększenie produkcji na pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności.

NALEŻYTE WYKORZYSTANIE ODPADKÓW Z PRODUKCJI, TO TYSIĄCE TON SUROWCA DLA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI, TO PRACA DLA DZIESIĄTKÓW TYSIĘCY LUDZI, TO URATOWANE DLA OGÓLNEJ GOSPODARKI NA ROLOWEJ DZIESIĄTKI I SETKI MILIONÓW ZŁOTYCH.

ZADANIE ZAKTYWIZOWANIA I ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI Z ODPADKÓW BĘDZIE W PRZYSZŁYM ROKU JEDNYM Z CZOŁOWYCH ZADAN W SZYBKOŚCI WYKONAWCZYCH RAD NARODOWYCH. J. B.

PORADY I PRAWNE

„Nr. leg. 3802” — Stargard. Sąd zarządził dokonanie w „Monitorze” ogłoszenia o wszczęciu postępowania uznania za zmarłego. Dalsze postępowanie sądowe może się toczyć po upływie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia w „Monitorze” lub po upływie miesiąca od końca terminu wyznaczonego przez Sąd w ogłoszeniu. Oprócz „Monitora” ogłoszenie takie może być umieszczone w jednym z miejscowych dzienników. Jeżeli okaże się, że osoba uznana za zmarłą żyje, może być wszczęte postępowanie o uchylenie postanowienia Sądu. Wniosek do Sądu może złożyć jedynie osoba zaginiona, lub prokurator. Wnioski innych osób, choćby były poparte dowodami, nie mają znaczenia.

Zdaniem naszym żądanie to jest niesłuszne. Lokatorzy, którzy wcześniej wpłacili należność, muszą wyprowadzić dopłać, w sumie jednak wpłacić do komitetu tyle co Pani. Ponieważ Pani nie wpłaciła należności w starej walucie, komitet nie może żądać wyrównania, gdyż nie wymienił pieniędzy Pani.

Jeżeli jednak komitet chciałby ulżyć tym lokatorom, którzy wcześniej wpłacili należność i muszą w dodatku dopłacić, mogłaby brakującą sumę rozłożyć równocześnie na wszystkich, łącznie z tymi, którzy jeszcze nie wpłacili pieniędzy. Wówczas wysokość dopłaty zmniejszy się.

Ob. Piotrowska Mirosława, Szczecin, Armii Czerwonej 33. Komitet Blokowy zbierał na naprawę światła po 500 zł. Po zmianie waluty zebrane pieniądze wymieniono w stosunku 100:1. Obecnie lokatorzy muszą dopłacić po 10 zł aby uzyskać kwotę odpowiadającą 500

Szydełkowy kapelusik i czapeczka na drutach »Moda i Życie« Nr. 36

ODPOWIEDZI REDAKCJI

E. BARANIAK — Zgłoszone się w Państwowym Ośrodku Szkolenia Motoryzacyjnego Szczecin, Klono-wicza 46, gdzie — jak nas zapewniono — ruszają się ruda na Wasze kłopoty z prawem jazdy II kategorii.

K. OSTROWSKI — Waszym projektem zainteresował się wydział mechaniczny PGR Dworcowa 1. Udajcie się do ob. Cleptowickiego, skieruje Was do komisji technicznej.

wynikach wojny Sportowych informuje szybko i dokładnie

PRZEGLĄD SPORTOWY

... tysiące ręcznie kutych, artystycznych lamp elektrycznych

A OPIA EWA

Miłość

Gr. Arżanowa

Tu nie Zofia Łapickie 93

— A więc tylko ja zostanę z dziećmi. Będziemy tu mieli dużo roboty — rzekła poważnie Helena.

— Coż to za piosenka o tej kukułce? — zapytał już od progu Łogunow.

Nie miał chęci odejść i podświadomie zwlekał.

— To jakucka pieśń o wiośnie — odpowiedziała Warszawa i stanęła przed nim. Lekkością i zwinnością ruchów przypominała koczowniczą i jak strzelała uskokami.

— Zaspiewam ją kiedy indziej — obiecała zniżając się ufnie do Platona stojącego nieruchomo. — Zaspiewam ją po jakucku. Słowa są takie: Mój ładny, szary ptaszek wieści, że nastąpiła pełnia lata, śpiewa o jedwabistych trawach, o świejącym słońcu. I dużo jeszcze... Ładna pieśń, ale jest w niej smutek. Wielki smutek!

Warszawa w ferworze rozmowy bierze zawzięte za rękę lub za łokieć miłego rozmówcy, kołbie głaz po ramieniu, obejmuje nawet cza-

sami. Tylko wobec Arżanowa jest napięta jak struna.

Łogunow zna już dobrze wszystkie osobliwości jej sposobu bycia.

— Taka jesteś smutna, ostatnio — wyrывa mu się nieopatrznie.

Jedno niezręczne posunięcie i Warszawa zdejmuję rękę z rękawa futrzanej kurtki Łogunowa.

— Późno już — mówi poważnie. — Muszę jutro wcześniej wstać. Postarała się nawet demonstracyjnie ziewnąć, ale, rozgniewana sama na siebie za udawanie, dodała szczerze:

— Czas do domu, panie Platonie!

„Wcale nie czas! Nie chcę wcale iść do domu!” — protestował Łogunow będąc już na mrozie za drzwiami, ale protestu jego nikt nie usłyszał.

Stał koło domu i patrzył na okna, zaciągnięte grubo mrozem. Po matowych szybach płynęły czarne cienie, poruszały się na skrzyżowaniach smugach światła złocego się na śniegu. Było mu smutno samemu pod nocną kopułą nieba ale nie czuł zimna ani smutności.

„Ciężki wypadek, bardzo ciężki, ale nie bez nadzieiny” — przypomniał sobie opinię Arżanowa o operowanym chorzym.

„Prawda, a co słyhać z Arżanowem? — pomyślał Łogunow i spojrzął na okna jego mieszkania.

Świeciło się tylko w jednym pokoju, w gabinecie chirurga. Pozostałe trzy okna patrzyły w ciemność matowym bielmem zamartwych szyb. Smutkiem wiało z tej pustej, jak wymarłej połowy domu. Przypomniał sobie rozmowę

z doktorem w kopalni i zdecydowanym krokiem wszedł na zaspany śniegiem ganek. Za pukał. Poczekał trochę i znów zapukał. Drzwi otworzyły się powoli. Za progiem stał Arżanow z poblądzi twarzą.

— Proszę! — rzekł cicho, nie poznając Łogunowa w ciemności.

Łogunow zamknął drzwi i poszedł za chirurgiem ciemnym korytarzem. Teraz dopiero zrozumiał nietań, który popełnił. Może doktor uważał już swą szczerotę za chwilę stałości, niedogodnej prawdziwego mężczyzny, i wstydził się jej.

— Ach, to pan! — rzekł chirurg spojrzawszy na spóźnionego gościa, gdy wszedł do pokoju — a ja myślałem, że wzywają mnie do chorego. Bardzo się cieszę, że pan wstąpił! Bardzo się cieszę — powtórzył, ale jego ogólna twarz wciąż była smutna. — A ja siedzę i pracuję. — Arżanow wakał rozrzucone rękopisy. Białe arkusze sterczały wysoko z masyżny do pisania, stojącej pod lampką na długim sznurku, osłoniętej papierowym abażurem. — Przeszkodziłem? — zapytał siadając Łogunow.

— Nie, przecież cały czas... i tak cały czas pracuję. Kilka dni po wypadku z Miedwiediem wem (ten, który umarł podczas operacji) wszystko leciało mi z ręk. To był jeden z takich wypadków, w których chirurgia jest bezsilna, ale jeżeli chory, świadomy swego beznadziejnego stanu, miał odwagę żądać powtórnej operacji, nie miałem prawa odstąpić go bez próby uratowania mu życia. Potem było mi straszliwie ciężko. Psychicznie źle się czułem i opuściłem się w pracy. Teraz edrabiam

stracony czas. Wkrótce wyjeżdżam. Nie chcę już odkładać podróży. — Teraz dopiero Łogunow zauważył złożone w kącie rzeczy i pościel, rozesianą na kanapie. — Olga ostatnio źle się czuje — zaczął chirurg zauważywszy, że Łogunow patrzy na jego samotne łóżko, ale przypomniał sobie, iż Łogunow wszystko wie, machnął ręką i powiedział z goryczą. — Żyję i nie żyję! To straszne, Platonie, jeżeli nie ma dokąd odejść! Dawniej myślałem, że w takich wypadkach trzeba działać stanowczo: zerwać i ty! A jednak boli mnie to straszliwie i hoję się nawet sprawdzić, czy to nie jest jakaś choro-rola lub zwykły kaprys kobiety. Lekko zerwać, gdy ma się samemu coś w rezerwie lub gdy uczucie wygasta, ale gdy się kocha... Co tu zresztą mówić! Chce pan herbaty?

Łogunow pił już herbatę u Chiżniaków, ale spojrzął na zapadnięte policzki Arżanowa i zgodził się.

— Olga już śpi, zdaje się, że naprawdę jest chora — powiedział głucho Iwan zabierając z biurka popielniczkę. — Zaraz wszystko przegotuję.

Gdy Iwan wyszedł do kuchni, Łogunow rozejrzył się po pokoju. Czuto się tu jeszcze kobiecą ręką, ale była to jak gdyby obca jakaś kobieta, która przyszła z rana, sprzątnęła, wytarła kurze i poszła. Dlatego też gabinet Arżanowa przypominał kancelarię, w której zanocował któryś z pracowników.

(Ciąg dalszy nastąpi)